

Przebranzowanie zula

Dodano: 18.10.2022

Z powodu pogarszającej się sytuacji zule są często zmuszone do szukania pracy w innych branżach.



W najnowszym numerze [GAZETY LEŚNEJ](#) ukazał się reportaż na temat zuli, które musiały się przebranzować lub poszukać dodatkowego źródła dochodu.

„Jestem właścicielem zula, od jakiegoś czasu niestety nie zarabiamy, dlatego w ubiegłym roku otworzyliśmy sklep odzieżowy. Sklep ten powstał z powodu obaw, jakie powstają przy prowadzeniu zula. Nie jesteśmy w stanie utrzymać pracowników, czujemy się oszukani przez Lasy Państwowe, dostajemy ochłapy za tak ciężką pracę. Tym bardziej, że pracujemy tylko i wyłącznie przy zagospodarowaniu. Także mogą Państwo sobie wyobrazić jakie pieniądze zarabiamy” – piszą w odpowiedzi na pytanie GAZETY LEŚNEJ o dywersyfikację, Joanna i Mariusz Kasprzakowie – nasi prenumeratorzy. Dywersyfikacja to dla nich nie nowość. Kilka lat wstecz zajmowali się już produkcją trzody. Teraz planują wrócić do tej branży.

Firmy leśne szukają zarobku poza lasem, czasem wszędzie, gdzie się da. „Moja firma też myśli, żeby odejść powoli z Lasów Państwowych. Jest to biznes nieopłacalny, jest z ich strony totalny wyzysk. Dlatego pracujemy wszędzie, żeby utrzymać siebie i ludzi” – pisze nam inny Czytelnik GAZETY LEŚNEJ”.

- czytamy w październikowym numerze [GAZETY LEŚNEJ](#).

"Firma Andrzej Paszenda ZUPIL sp.j., to spory zul działający w branży od 1985 roku. Początkowo wykonywał usługi w zakresie pielęgnacji zieleni miejskiej, chirurgii i wycinki drzew oraz prace rekultywacyjne. Ale już od 1992 r. rozpoczął wykonywanie usług dla LP i aż do dziś to główne przedsięwzięcie ZUPILa. Firma prowadzi prace z zakresu gospodarki leśnej na terenie 12 leśnictw wchodzących w skład Nadleśnictw Rybnik i Rudy Raciborskie oraz opiekuje się szkółką kontenerową w Nędzy. Posiada liczny sprzęt leśny z kilkoma harwesterami i forwarderami.

W 2014 roku do ZUPIL-a zakupiono mulczer gąsienicowy, który umożliwił poszerzenie działalności o ofertę związaną z rekultywacją terenów rolnych oraz terenów pod różnego rodzaju inwestycje. Usługi te firma wykonuje dla deweloperów, odbiorców indywidualnych i rolników na terenie całej Polski.

- Już dawno zauważyliśmy, że cały sektor usług leśnych zmierza w złym kierunku, mulczer dał nam w tym kontekście pewną niezależność. I nadal szukamy innych źródeł zarobkowania - zaznacza Tomasz Paszenda z ZUPILa".

Pełną wersję artykułu można przeczytać w październikowym numerze [GAZETY LEŚNEJ](#). Zapraszamy do [prenumerowania największego czasopisma branżowego w kraju!](#)

Komentarze (0)

Nie dodano jeszcze żadnego komentarza.